

Dlaczego Hausner zapomniał o Funduszu Kościelnym?

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Rządowy program sanacyjny przewidujący uporządkowanie i ograniczenie wydatków publicznych ([Plan Hausnera](#)), mający na celu uzdrowienie finansów państwa w związku z alarmującą relacją długu publicznego do produktu krajowego brutto, zawiera bardzo duży pakiet propozycji. Wydaje się jednak niezrozumiałe pominięcie jakichkolwiek zmian związanych z Funduszem Kościelnym, tym bardziej, że wiadomo co najmniej od wejścia w życie konkordatu i powołania Komisji Konkordatowej na podstawie art. 22 ust. 2 Konkordatu, że kwestia ta wymaga niewątpliwie zmian, ściślej: uzdrowienia czyli sanacji. Wiadomo było od początku, że nie będzie to łatwe, bowiem nie idzie przecież o zmiany korekcyjne. Przez kolejne lata, od powołania rządowej i kościelnej Komisji Konkordatowej, niczego w praktyce nie przedsięwzięto w tym zakresie (oprócz znacznego powiększenia dotacji na wniosek strony kościelnej), i tak jest do dziś.

Opracowywanie szeroko zakrojonych zmian w sferze finansów państwa stanowi doskonałą okoliczność do zajęcia się w końcu i problemem Funduszu Kościelnego. Nie tylko dlatego, że stracił on *de facto* swoją rację bytu już ok. roku 2000 (odpadła podstawa faktyczna i *ratio legis* tych dotacji jako rekompensaty za utracone mienie), ale i dlatego choćby, że związany jest również generalnie z ubezpieczeniami społecznymi. Wśród propozycji zmian sanacyjnych są (lub były) m.in. ograniczenie świadczeń przedemerytalnych, wyrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, weryfikacja obowiązujących emerytur i rent, ograniczenie waloryzacji emerytur i rent, zmniejszenie zasiłku chorobowego, likwidacja Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, „unormowanie sytuacji w ubezpieczeniu rolniczym” itd. Nie tknięto jednak ubezpieczenia społecznego duchowieństwa choć poważne racje przemawiają za tym, że odbyć się to powinno w pierwszej kolejności.

Uzasadnienie i postulaty zmian

1. Fundusz Kościelny został powołany na mocy art. 8 ustawy o przejęciu przez Państwo „dóbr martwej ręki” (1950) i znajdować się miał pod nadzorem Ministra Administracji Publicznej. Tworzyć go miały przede wszystkim dochody z nieruchomości przejętych na mocy tej ustawy oraz uzupełniająco dotacje państwowe uchwalane przez Radę Ministrów. Nigdy tak naprawdę finansowanie FK nie zostało sensownie rozwiązane (brak inwentaryzacji przejętych dóbr) i na ogół Fundusz opierał się na dotacjach państwowych (ustalanych do dziś w corocznym planie budżetowym państwa). Fundusz zasilać miał m.in. utrzymanie i odbudowę kościołów, udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej, objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym w przypadkach uzasadnionych czy specjalnym zaopatrzenie emerytalne dla społecznie zasłużonych duchownych, organizowanie domów wypoczynkowych, wykonywanie działalności charytatywno-opiekuńczej. Fundusz łożył m.in. na przejęty przez państwo Caritas, Polską Radę Ekumeniczną, z jego środków korzystali również księża katolicki.

2. W 1990 r. rozszerzono zakres celów Funduszu Kościelnego (Dz.U., Nr 61, poz. 354) na wspomaganie kościelnej działalności oświatowo-wychowawczej, opiekuńczo-wychowawczej i zwalczanie patologii społecznych, a także na pokrywanie części wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych duchowieństwa, co miało bezpośredni związek z uchwaloną w 1989 r. ustawą o ubezpieczeniu społecznych duchownych (Dz.U., Nr 29, poz. 156, z późn.zm.), która ustalała m.in. emerytury dla duchowieństwa. Odtąd istotnie zmienił się charakter Funduszu Kościelnego, gdyż najistotniejszym jego celem stało się właśnie finansowanie ubezpieczeń społecznych duchownym, co uzasadniano zobowiązaniami państwa z tytułu przejętych dóbr.

Emerytury wypłacane były z ZUS i od samego początku Zakład ponosił większe wydatki niż wynosiła suma wpłacanych przez kler składek (związane to było m.in. tym, iż po wejściu w życie ustawy emerytury przyznano ok. 4 tys. duchownych, którzy nigdy nie płacili składek). Dotacje na ten cel z Funduszu Kościelnego wynosiły w roku 1994 — 51,625 mld starych zł (w nowych zł: 5,16 mln), 1995 — ok. 9 mln zł, w 1996 — ok. 12,7 mln zł.

3. Od 1999 r. duchowieństwo zostało objęte reformą ubezpieczeń społecznych, która uchyliła ustawę z 1989 r. Duchowni opłacają 20% składki emerytalnej i wypadkowej

(chorobowa fakultatywna), która jest potrącana z dochodowego podatku ryczałtowego, a resztę opłaca Fundusz Kościelny. Zatem państwo opłaca 80% składki emerytalnej, rentowej i wypadkowej duchownym niepodlegającym tym ubezpieczeniom z innych tytułów, zaś dla członków zakonów kontemplacyjnych klauzurowych i misjonarzy będących na misjach FK opłaca 100% składek. Zmiany w reformie emerytalnej oznaczały więc dodatkowe obciążenie państwowego Funduszu Kościelnego, który wcześniej dopłacał różnicę między wydatkami ZUS na emerytury dla kleru oraz dokonanymi wpłatami duchownych. Dotąd udział duchowieństwa w pokrywaniu składek był wyższy, np. wpłaty duchownych w roku 1995 wynosiły ok. 6,7 mln zł, a więc ok. 34,7% ogólnie wypłacanych na duchowieństwo świadczeń z ZUS.

Ponadto, na mocy ustawy z 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz.U. Nr 45 poz. 391 ze zm.), z Funduszu Kościelnego finansowane są składki na ubezpieczenie zdrowotne duchownych oraz alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulątów, nowicjuszy i juniorystów i ich odpowiedników, z wyłączeniem osób duchownych będących podatnikami podatku dochodowego od osób fizycznych lub zryczałtowanego podatku od przychodów osób duchownych.

Dotacje dla FK w ostatnich latach według planów ustaw budżetowych (w mln zł):

1998:	28,579
1999:	36
2000:	67,834
2001:	92,280
2002:	95,719
2003:	78,333
2004:	78,333

Racją bytu Funduszu Kościelnego miała być rekompensata za przejęte mienie. Obradująca w dniach 30 IV-2 V 1998 r. 268. Konferencja Plenarna Episkopatu wysunęła postulat zwiększenia dotacji Funduszu Kościelnego celem dostosowania go do dochodów z upaństwowionych dóbr. Szacowana korzystnie dla Kościoła różnica w stanie posiadania w 1998 i 1949 r. wynosiła ok. 40 tys. ha. Wedle danych GUS przychodowość 1 ha przeliczeniowego gruntów indywidualnych rolników za rok 1998 wynosiła 1257 zł. Zatem dochodowość z tych „zaległych” 40 tys. ha można było szacować na ok. 53 mln zł. Fundusz Kościelny w tym roku wynosił ok. 28 mln zł. Istniała więc teoretyczna podstawa do domagania się ok. 25 mln zł więcej. W następnych latach Fundusz Kościelny stale i bardzo znacznie rósł. Natomiast „zaległe hektary” zmniejszały się, podobnie zresztą jak i przychodowość z 1 ha przeliczeniowego. **Już w roku 2000 Fundusz Kościelny stracił swą rację bytu. Odtąd przestał być formą rekompensaty, jak było to zakładane, a stał się „w części jeszcze jedną dotacją państwową na rzecz przede wszystkim Kościoła katolickiego”** (M. Winiarczyk-Kossakowska, „Przejęcie przez państwo 'dóbr martwej ręki'. W pięćdziesiątą rocznicę”, *Państwo i Prawo*, nr 12/2000, s.65.).

W związku z powyższym, oczywiste jest, iż istnienie FK - przynajmniej w obecnym kształcie — jest nieuzasadnione i niesprawiedliwe społecznie. Tymczasem Fundusz ani drgnął i w roku bieżącym zaplanowano taką samą dotację jak w poprzednim. Co więcej, od roku 2000, kiedy powinno się przedsięwziąć kroki w celu redukcji FK, dotacje te istotnie wzrosły. Podczas kiedy roczne budżetowe wydatki np. na naukę spadły o ok. 160 mln, a na kulturę - o ok. 130 mln.

Niestety nie słyhać postulatów z zebrań Konferencji Plenarnych Episkopatu o dostosowaniu dotacji do realnie przysługujących zaległości związanych z utratą dóbr. Wicepremier Hausner również „zapomniał” o tej sprawie.

W związku z tym można by zaproponować rozważanie uzupełnienia planu sanacyjnego o tę kwestię. Plan Hausnera przewiduje program „50 PLUS”, który poprzez aktywizację zawodową osób w wieku przedemerytalnym ma ostatecznie odciążać nieco system świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dla „unormowania sytuacji” Funduszu Kościelnego, w ramach szerokiego programu uzdrawiania finansów publicznych i systemu ubezpieczenia społecznego, można by uzupełnić to programem **„PLUS 50”**, który na początek zakładałby zwiększenie procentowego wkładu duchownych we własne składki na ubezpieczenie społeczne, gdyż dotowanie ich przez państwo w wysokości 80% ma obecnie bardzo słabe lub żadne uzasadnienie. Finanse państwa są w złym stanie. Przekonuje się więc obywateli, by zacisnęli pasa. Gdyby duchowieństwo dało dobry przykład, byłoby to co najmniej budujące.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 26-01-2004 Ostatnia zmiana: 19-12-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3218) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3218>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl